

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania Okręgowej Izby Radców Prawnych w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
z udziałem zainteresowanego X. Y.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 lutego 2025 r.,
skargi kasacyjnej Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. od wyroku
Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 27 września 2023 r., sygn. akt III AUa 947/19,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił odwołanie Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie z dnia 27 września 2018 r. stwierdzającej, że X. Y. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w dniach 13, 15, 20, 22, 27 i 29 maja 2014 r. z tytułu wykonywania umowy cywilnoprawnej, do której stosuje się przepisy o zleceniu, u płatnika składek Okręgowej Izby Radców Prawnych w K., ustalając jednocześnie podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia w wysokości 4.680 zł oraz podstawę wymiaru składki i

składkę na ubezpieczenie zdrowotne odpowiednio w wysokości 4.153,03 zł i 373,77 zł.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, wyrokiem z dnia 27 września 2023 r., oddalił apelację Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. od powyższego wyroku.

W sprawie ustalono, że Okręgowa Izba Radców Prawnych w K. w dniu 5 maja 2014 r. zawarła z sędzią X. Y. umowę nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem było przygotowanie i wygłoszenie wykładów pt. „Prawo [...]” dla aplikantów radcowskich II roku aplikacji. Z tytułu wykonania umowy ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 4 680 zł. Wykłady dotyczyły tematów: 1) podstawowe regulacje i charakterystyka postępowań sądowych prowadzonych na podstawie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, istota i cele postępowania upadłościowego oraz postępowania naprawczego, schemat przebiegu procesu upadłościowego z podziałem na podstawowe etapy i wersje jego przebiegu, podstawy ogłoszenia upadłości - 13 maja 2014 r. i 15 maja 2014 r.; 2) możliwe warianty przebiegu postępowania upadłościowego z punktu widzenia jak najlepszego zaspokojenia wierzycieli upadłego oraz utrzymania jego przedsiębiorstwa, warunki wyboru i zmiany wersji przebiegu postępowania oraz ewolucja poszczególnych rodzajów skutków prawnych ogłoszenia upadłości, początek procesu oraz formy zakończenia postępowania upadłościowego, rola syndyka masy upadłości, nadzorcy sądowego i zarządcy w kontekście skutków ogłoszonej upadłości wobec osoby upadłego i jego majątku, pojęcie masy upadłości i składników wyłączonych z masy, procedura wyłączenia masy upadłości mienia nienależącego do majątku upadłego - 20 maja 2014 r. i 22 maja 2014 r.; 3) charakterystyka postępowania naprawczego - podstawy wszczęcia i przebieg, upadłość konsumencka a podstawy oddłużenia prywatnego przedsiębiorcy - porównanie prawnych form umorzenia zobowiązań niewypłacalnych osób fizycznych prowadzących i nieprowadzących działalność gospodarczą, rola sądu upadłościowego oraz sędziego komisarza i relacja z innymi organami postępowania upadłościowego - 27 maja 2014 r. i 29 maja 2014 r. Ubezpieczony jest przewodniczącym Wydziału Gospodarczego dla Spraw Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych Sądu Rejonowego [...]. W trakcie wygłaszanych wykładów poruszał zagadnienia bieżącego orzecznictwa z zakresu

prawa upadłościowego, wykorzystując przy tym własne doświadczenie zawodowe w tej dziedzinie prawa. Wykład uzupełniany był o przygotowaną przez ubezpieczonego prezentację, czyli konspekt zajęć dotyczący ogólnych zagadnień będących przedmiotem wykładu. Zajęcia odbywały się w grupach. Po zakończeniu wykładu aplikanci wypełniali ankietę ewaluacyjną.

Sąd Apelacyjny zakwalifikował sporną umowę jako umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia (art. 750 k.c.). Stwierdził, że wykład przygotowany i wygłoszony w ramach szkolenia aplikantów ma charakter dydaktyczny, co w tym przypadku stwierdziły same strony spornej umowy, zgodnie z którą uczestnik zobowiązał się do przygotowania i wygłoszenia wykładu „dla celów dydaktycznych na aplikacji prowadzonej przez zamawiającego”. Sama forma zajęć (wykład, ćwiczenia lub warsztaty) nie świadczy o charakterze prawnym umowy, na podstawie której zajęcia takie zostaną przygotowane i przeprowadzone. Tym bardziej okoliczność, że odwołująca się zawierała w przypadku wykładów umowy o dzieło, a w przypadku innych zajęć umowy zlecenie, nie dowodzi, że dokonana przez nią kwalifikacja umów jest prawidłowa. O charakterze prawnym umowy nie świadczy też deklarowany zamiar stron.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się w sposobie jej realizacji, a to wynika przede wszystkim z zeznań samego ubezpieczonego, który opisał, czego dotyczyły jego wykłady, jak zostały przygotowane i przeprowadzone. Oceniał, że twierdzenia apelującej, iż wykłady te były dziełem, jak również utworem w rozumieniu prawa autorskiego nie mają żadnego oparcia w zebranych materiale dowodowym. Podkreślił, że w procesie dydaktyki wymagane jest staranne działanie, to zaś nie prowadzi do osiągnięcia określonego, indywidualnego rezultatu, który musi mieć być samoistny, być obiektywnie osiągalny i pewny, zgodny z umową stron. Ubezpieczony miał przygotować i wygłosić wykłady z prawa upadłościowego i naprawczego, a zatem z określonej dziedziny prawa. Nie zmienia tego okoliczność, że tak szeroko ujęty w spornej umowie przedmiot wykładów został dookreślony w harmonogramie zajęć. Także bowiem w harmonogramie tematy wykładów zostały określone ogólnie, a w każdym razie nie w sposób pozwalający na przyjęcie, że chodziło w nich o

przekazanie specyficznej treści będącej wyrazem myśli intelektualnej wykładowcy. O indywidualnym charakterze wykładu nie świadczy to, że ubezpieczony powoływał się na swoje doświadczenie w stosowaniu prawa czy przykłady z własnej praktyki orzeczniczej. W materiale dowodowym nie ma też żadnej wzmianki o tym, aby odwołującej się chodziło o uzyskanie przekazu określonej myśli intelektualnej uczestnika, w tym wyrażonej przez niego w jakichkolwiek publikacjach. W konsekwencji nie można było uznać, że przygotowane i wygłoszone przez ubezpieczonego wykłady miały charakter utworu naukowego. Nawet zresztą stworzenie utworu w rozumieniu prawa autorskiego nie przesadza, że został on wykonany na podstawie umowy o dzieło.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że rozróżnienie umowy zlecenia i umowy o dzieło nie zostało uzależnione od tego, czy efekt czynności wykonawcy kwalifikuje się lub nie jako utwór. Prawa autorskie stanowią inną kategorię prawną. Mogą być wynikiem zarówno umów rezultatu, jak i umów starannego działania. Dzieło nie musi być zarazem utworem w rozumieniu prawa autorskiego. Z całą pewnością jednak osiągnięty w wyniku realizacji umowy rezultat, aby mógł być uznany za dzieło, musi spełniać takie kryteria, które pozwalają na stwierdzenie, że ma on być samoistny i posiada cechy indywidualne pozwalające na jego odróżnienie od innych rezultatów tego rodzaju. W tym przypadku o spełnieniu takich warunków w odniesieniu do wykładów uczestnika nie można mówić, a w każdym razie nie zostało to w sprawie wykazane. O autorskim charakterze wykładów nie świadczy poziom wiedzy i doświadczenia zawodowego uczestnika, podawanie w trakcie wykładu przykładów z własnej praktyki orzeczniczej, a tym bardziej zestawienie poglądów prezentowanych w doktrynie i orzecznictwie, jak również większe zaangażowanie w przygotowanie wykładu z uwagi na nowelizacje przepisów i zmienność linii orzeczniczej czy wypłacanie ryczałtowego wynagrodzenia po przeprowadzeniu wykładu i potwierdzeniu tej okoliczności przez przedstawiciela odwołującej się. Trudno też mówić o możliwości sprawdzenia takiego wykładu pod względem jego wad. Aplikanci w ankietach ewaluacyjnych mogli co najwyżej ocenić przydatność wykładów, tak co do wyczerpania danego tematu, jak i sposobu przekazu. Do tego też sprowadzały się czynności kontrolne przedstawicieli strony

odwołującej się, a nie do oceny, czy wykład spełniał kryteria pozwalające na zakwalifikowanie go jako dzieła.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., I UZP 1/14 (OSNP 2015 nr 5, poz. 65), zgodnie z którym sędzia sądu powszechnego podlega z tytułu zawartej umowy zlecenia obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 497 ze zm.).

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku Okręgowa Izba Radców Prawnych w K. zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez błędną wykładnię tych przepisów i przyjęcie, że wykład może być dziełem tylko w przypadku, gdy ma charakter naukowy, podczas gdy art. 627 k.c. nie stawia wymogu „naukowości” wykładu warunkującego kwalifikację wykładu jako dzieło, a więc takim dziełem może być również oznaczony wykład mający również charakter edukacyjny, tymczasem Sąd drugiej instancji uzależnia uznanie wykładu za dzieło od naukowego charakteru tego wykładu, jednocześnie negując taką kwalifikację w przypadku wykładu dydaktycznego (edukacyjnego), który na podstawie umowy cywilnoprawnej - zdaniem Sądu drugiej instancji - może być przedmiotem umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu - co stanowi wewnętrzną sprzeczność, ponieważ naukowy charakter wykładu oznacza nakierowanie wykładu na przekazanie uczestnikom wiedzy, czyli taki wykład ma charakter edukacyjny i nie da się dokonać rygorystycznego podziału wykładów na te naukowe (będące dziełami) i te edukacyjne (niemające już statusu dzieła) - tym bardziej, że nie ma w orzecnictwie definicji „naukowego” charakteru wykładu, a o kwalifikacji wykładu jako dzieła przesądza jedynie ustawowa przesłanka oznaczenia dzieła;

2. art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez błędną wykładnię

tych przepisów, tj. przyjęcie, że wykład o charakterze dydaktycznym (edukacyjnym) nie może być dziełem, podczas gdy dydaktyczny (edukacyjny) charakter wykładu nie wyklucza uznania go za dzieło;

3. art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez błędną wykładnię tych przepisów i przyjęcie, że:

a) wykład jako dzieło nie może opierać się na zestawieniu poglądów prezentowanych w doktrynie i orzecznictwie, bo w przeciwnym razie na podstawie umowy cywilnoprawnej wykład jest przedmiotem umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, podczas gdy dzieło może opierać się na autorskiej kompilacji wykorzystującej dane powszechnie dostępne;

b) o tym, czy wykład jest dziełem, nie decyduje powoływanie się przez wykładowcę na własne doświadczenie zawodowe z zakresu materii wykładowej, podczas gdy to właśnie szczególne know-how wynikające z konkretnych doświadczeń danego wykładowcy przemawia za tym, że wykład jest indywidualnym dziełem odróżniającym się od innych wykładów;

4. art. 627 k.c., przez jego niezastosowanie, tj. przyjęcie, że wykłady ubezpieczonego nie stanowią dzieła, podczas gdy takie wykłady stanowią dzieło; Sąd drugiej instancji wadliwie przyjął w tym zakresie również, że wykłady ubezpieczonego nie podlegały sprawdzeniu pod względem ich wad, podczas gdy ustalono okoliczności faktyczne potwierdzające weryfikację dzieła za pomocą ankiet ewaluacyjnych i przez przedstawicieli płatnika (zgodnie z treścią uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji i przyjęcia tych ustaleń za własne przez Sąd drugiej instancji);

5. art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa zawarta pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonym jest umową o świadczenie usług, podczas gdy ta umowa jest umową o dzieło;

6. art. 65 § 2 k.c., przez błędną wykładnię oświadczeń woli płatnika i ubezpieczonego w ramach umowy przez brak wyciągnięcia wniosku, że stronom umowy zależało na tym, aby wykład miał charakter prezentacji indywidualnego doświadczenia zawodowego ubezpieczonego jako sędziego wynikającego z orzekania w sprawach z materii wykładowej i kształtowania linii orzeczniczej na

terenie apelacji krakowskiej;

7. art. 6 k.c. w związku z art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd, że ciężar dowodu w zakresie wykazania przesłanek uznania wykładów za dzieło spoczywa na płatniku, podczas gdy to na organie rentowym spoczywał obowiązek udowodnienia swoich twierdzeń, bo organ zakwestionował przyjętą przez płatnika i ubezpieczonego kwalifikację umowy jako umowy o dzieło i zaprzeczał treści konkretnych postanowień wynikających z pisemnej umowy (w tym zobowiązania do stworzenia utworu), zaś organ rentowy nie zawniósł żadnych dowodów, które pozwalałyby kwestionować autorski charakter wykładów ubezpieczonego ani nie przeprowadził postępowania dowodowego na etapie administracyjnym;

II. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., mające istotne znaczenie dla niniejszej sprawy, przez brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku przez powołanie się przez Sąd na dwa sprzeczne założenia: jedno - że wykład jest dziełem, gdy spełnia przesłanki uznania za utwór w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego (pod kątem uznania za utwory Sąd drugiej instancji oceniał wykłady ubezpieczonego); drugie - że dzieło nie musi być utworem, przy czym nie wiadomo, czy Sąd drugiej instancji odnosi to do kwalifikacji wykładów jako dzieł - w konsekwencji nie wiadomo, czy wykłady ubezpieczonego - według Sądu drugiej instancji - powinny spełniać kryteria uznania je za utwory, aby można było zakwalifikować te wykłady jako dzieła.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisu budzącego poważne wątpliwości oraz wywołującej rozbieżności w orzecznictwie, tj. art. 627 k.c., co wiąże się z koniecznością i zasadnością rozstrzygnięcia następujących wątpliwości:

1. czy wykład, aby być dziełem, musi mieć charakter naukowy?

- w przypadku pozytywnej odpowiedzi – z czego wynika stawianie tego wymagania, skoro art. 627 k.c. nie go stawia, a także co należy rozumieć pod „naukowym” charakterem, wykładu i czy w związku z tym wykłady o charakterze dydaktycznym (edukacyjnym) mogą być dziełami i w jakich sytuacjach; na czym polega „naukowy” charakter dzieła;

2. czy wykład, aby być dziełem, musi stanowić utwór w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 25; dalej: prawo autorskie), a jeżeli tak, to dlaczego, skoro inne rezultaty pracy mogą być dziełami, nawet jeśli nie są utworami w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego;

3. czy wykład jako dzieło może opierać się na dokonanej przez wykładowcę autorskiej kompilacji wykorzystującej dane powszechnie dostępne oraz czy za uznaniem wykładu za dzieło przemawia przekazywanie w ramach wykładu przez wykładowcę informacji wynikających z indywidualnego doświadczenia zawodowego wykładowcy (autorskie „know-how”) dotyczącego materii wykładowej nie dających się pozyskać z powszechnie dostępnych źródeł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Przesłanka w postaci potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (na którą powołuje się skarżący) występuje wtedy, gdy określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni bądź gdy jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK104/08, LEX nr 424365, z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151 i z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub

podobnych stanów faktycznych. Należy zatem podkreślić, że o rzeczywistych rozbieżnościach w judykaturze można mówić tylko wówczas, gdy brak zgodności rozstrzygnięć dotyczy takich samych lub bardzo zbliżonych stanów faktycznych, co skarżący powinien wykazać (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 577/17, LEX nr 2497710).

Przedstawiane wątpliwości i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365; z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest też wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43).

Należy jednak podkreślić, że nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), jak analogicznie nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2020 r., II PK 36/19, LEX nr 3034647; z dnia 12 maja 2020 r., I UK 128/19, LEX nr 3026475; z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; z dnia 19 stycznia 2012 r., I UK 328/11, LEX nr 1215423; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578; z dnia 10 kwietnia 2018 r., I CSK 733/17, LEX nr 2495968; z dnia 10 kwietnia 2018 r., II PK 143/17, LEX nr 2525398; z dnia 19 kwietnia 2018 r., I CSK 709/17, LEX nr 2486162; z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 33/18, LEX nr 2508114; z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5).

Przedstawione przez skarżącą problemy były już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. W jego orzecznictwie akcentuje się, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2020 r., II UK 329/19, LEX nr 3073100, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzeczenia).

W przypadku umowy o dzieło, jej przedmiot jest określany jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 Nr 9, poz. 142). Wykonanie dzieła przybiera więc najczęściej postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 Nr 11-12, poz. 194; z dnia 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNC 1980 Nr 3, poz. 51; z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNC 1987 Nr 8, poz. 125; z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 Nr 4, poz. 84; z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, LEX nr 148150). Jeżeli zatem umowa przynosi konkretny rezultat w niej oznaczony, to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowi przedmiot umowy stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531). W orzecznictwie podkreśla się również, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła”, przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi.

Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą

ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być zatem z góry przewidziany i określony (oznaczony) na podstawie wskazanych w umowie podstaw, co może nastąpić nie tylko poprzez zastosowanie metod opisowych, ale także przez odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji technicznej, projektów czy rysunków. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy ma istotne znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409).

Sąd Najwyższy zajmował także stanowisko dotyczące wykładni przepisów art. 627 k.c. oraz 750 k.c. w kontekście kwalifikacji umów dydaktycznych. Należy powołać dla przykładu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2021 r., I USK 193/21, (LEX nr 3352443), w którym Sąd Najwyższy wskazał kompleksowo zarówno stanowisko orzecznictwa, jak i doktryny w tym zakresie. Sąd Najwyższy w powołanym postanowieniu przypominał, że już w wyroku z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13 (OSNP 2014 nr 9, poz. 134) Sąd Najwyższy uznał, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem oznacza to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, lecz przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. W ocenie Sądu Najwyższego określona forma prowadzenia zajęć edukacyjnych (z przygotowaniem materiałów, np. slajdów, wykresów) nie przesądza o ich wykonywaniu w ramach umowy o dzieło, bowiem jest zwykle stosowana także przez osoby nauczające na podstawie umowy o pracę czy umowy o świadczenie usług. Z tak określonego celu umowy - edukacji słuchaczy, przekazania im wiedzy - nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat.

Następnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13 (LEX nr 1396411) stwierdzono, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu wykładów (zajęć dydaktycznych), podobnie jak umowa o

przeprowadzenie zajęć terapeutycznych w ramach programu rehabilitacyjnego, w której zainteresowana zobowiązała się do osobistego prowadzenia terapii logopedycznej (wyrok z dnia 8 listopada 2013 r., II UK 157/13, OSNP 2015 nr 1, poz. 15) czy też przeprowadzenie wykładów z rachunkowości i analizy ekonomicznej (wyrok z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308).

Specyfikę pracy dydaktycznej realizowanej w ramach umowy o świadczenie usług (ewentualnie umowy o pracę) dostrzeżono również w doktrynie. Co prawda, przeprowadzenie wykładu poprzedzone jest odpowiednim przygotowaniem przez osobę prowadzącą, jednak przebieg zajęć będzie każdorazowo zależny od poziomu uczestników, zasobu ich wiedzy, zdolności, umiejętności podejmowania dyskusji, zainteresowania tematem itp. To zaś oznacza, że efekt zajęć dydaktycznych w postaci opanowania wiedzy, przygotowania do egzaminu (zaliczenia) zależny jest w znacznym stopniu od słuchacza, co bez wątplenia przemawia za uznaniem, iż działania wykładowcy musi cechować należyta staranność. Tego typu forma nauczania sprowadza się do interakcji z odbiorcą, a nie jedynie do uporządkowanego przekazania wiedzy w przyjętej (twórczej lub nie) formie (por. T. Bakalarz, Kwalifikacja prawna umów, których przedmiotem jest działalność dydaktyczna, *Przeгляд Sądowy*, 2016, z. 11-12, s. 174).

W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki: z dnia 15 marca 2016 r., II UK 129/15, LEX nr 2288932; z dnia 19 kwietnia 2016 r., II UK 184/15, LEX nr 2046362; z dnia 10 maja 2016 r., II UK 217/15, LEX nr 2056874; z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, OSNP 2018 nr 2, poz. 16; z dnia 19 stycznia 2017 r., II UK 590/15, LEX nr 2216188; z dnia 12 kwietnia 2017 r., II UK 140/16, LEX nr 2310112) dominuje stanowisko, że w przypadku umowy o dzieło „autorskie” w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego w postaci utworu naukowego (wykładu) przesłanką przedmiotowo istotną (przesądającą) jest jego zakres, którego określenie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tej samej tematyki. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry określony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznan, to nie jest możliwy do ustalenia

(zidentyfikowania) jej rezultat. Zatem decydujące są dodatkowe kryteria. Jako zasadę można przyjąć, że w procesie dydaktyki wymagane jest staranne działanie, to zaś nie prowadzi do osiągnięcia określonego, indywidualnego rezultatu. Tymczasem musi być on z góry określony, mieć być samoistny, obiektywnie osiągalny i pewny, zgodny z umową stron (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2016 r., II UK 218/15, LEX nr 2052526). W skrajnym wypadku nawet stworzenie utworu w rozumieniu prawa autorskiego nie przesądza, że został on wykonany na podstawie umowy o dzieło (art. 627 k.c.) a jego autor nie podlega z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2018 r., II UK 236/17, OSNP 2019 nr 4, poz. 50).

Podsumowując, dzieło (także autorskie) nie musi stanowić przejawu działalności twórczej, nie musi posiadać cech nowatorskich ani prezentować indywidualnej osobowości wykonawcy dzieła (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2018 r., II UK 262/17, LEX nr 2499800 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 6 września 2018 r., II UK 235/17, LEX nr 2541897 i - przywołany wyżej - II UK 236/17). Ważne jest natomiast to, czy strony umówiły się co do konkretnego, sparametryzowanego, i przez to poddającego się testowi na istnienie wad, rezultatu czy też przedmiotem umowy było wykonanie określonych czynności.

Należy też podkreślić, że kwalifikacja prawna ustalonego stanu faktycznego (tzw. subsumcja) zależy przede wszystkim od dokonanych ustaleń - w tym przypadku dotyczących treści umów, ich charakteru i sposobu wykonania.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że w sprawie nie występuje powołana w skardze kasacyjnej przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej. Co więcej, dokonana przez Sąd Apelacyjny kwalifikacja prawna nie budzi wątpliwości. Wprawdzie w spornej umowie temat wykładu był określony w sposób konkretyzujący poszczególne zagadnienia w prawie upadłościowym, ale cecha ta nie mogła przesądzić o uznaniu, że jej przedmiotem było dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Należy bowiem zwrócić uwagę, że wpisanie spornej umowy w harmonogram nauczania aplikantów jednoznacznie wskazuje, że w rzeczywistości jej przedmiotem było przekazanie wiedzy wymaganej na egzaminie zawodowym, a więc nie chodziło o określony rezultat, ale o czynności, które miały na celu

przygotowanie do egzaminu. Wskazywanie w tym aspekcie ankiety ewaluacyjne sporządzane przez aplikantów w żadnym razie nie stanowią elementu testu na istnienie wad „dzieła”, ale jedynie służą ocenie przeprowadzonego wykładu (pośrednio wykładowcy) w kontekście przydatności przekazywanej wiedzy oraz przystępności przekazu, a to mieści się w kategorii starannego działania wymaganego przy wykonywaniu umowy o świadczenie usług edukacyjnych.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

[r.g.]